

Polska ma plan podboju kosmosu!

8 marca 2014

Mimo wielu przyziemnych problemów, Polska ma plan rozwoju sektora kosmicznego. Jednym z jego celów jest aktywizacja w zakresie budowy satelitów.

Polska i podbój kosmosu? Brzmi to nieco dziwnie, ale Polacy mają już pewien wkład w kosmiczne osiągnięcia. Ponadto sukcesy polskich studentów na zawodach łazików marsjańskich sugerują, że w naszym kraju jest odpowiedni potencjał intelektualny.

Warto odnotować, że wczoraj Komitet Stały Rady Ministrów przyjął Krajowy Plan Rozwoju Sektora Kosmicznego w Polsce na lata 2014-2020. Dokument ten aktualizuje inny program działań w na rzecz wykorzystania systemów satelitarnych, który został przyjęty przez Rząd już w czerwcu 2012 roku.

Co takiego chce robić Polska w kosmosie? Plany koncentrują się zwłaszcza na satelitarnej obserwacji Ziemi, telekomunikacji satelitarnej i nawigacji. Planowana jest m.in. budowa satelity obserwacyjnego w ramach strategicznego programu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Ministerstwo Gospodarki poinformowało, że obecnie specjaliści prowadzą badania nad stadium wykonalności budowy i wystrzelenia polskiego satelity w przestrzeń kosmiczną. Kiedy to studium powstanie, poznamy warunki jakie trzeba spełnić, szacunkowe koszty przedsięwzięcia i możliwy harmonogram prac. Na tej podstawie rząd podejmie decyzję o ewentualnym rozpoczęciu prac nad pierwszym polskim satelitą obserwacyjnym.

W ramach tych kosmicznych planów będą realizowane również cele poboczne, takie jak dostosowywanie prawa, tworzenie nowych kierunków studiów oraz (uwaga!) „wspieranie administracji publicznej we wdrażaniu aplikacji satelitarnych”.

Nawet jeśli to wszystko wydaje się obecnie mrzonką to warto pamiętać, że Polska jest już członkiem Europejskiej Agencji Kosmicznej. Poza tym Polacy mają swój wkład do istotnych misji kosmicznych np. polskim wkładem w łaziku Curiosity są niechłodzone detektory na podczerwień MCT.

Polacy uczestniczą też w misji sondy Rosetta, która w listopadzie 2014 r. ma wylądować na komecie „Czuriumow-Gierasimienko”. Mówiąc ściślej na komecie osiadzie lądownik Philae, który jest wyposażony w polski instrument MUPUS (Multi Purpose Sensor for surface and subsurface science) służący do do pomiarów własności fizycznych jądra komety.

MUPUS posiada m.in. termometry, sensor na podczerwień i akcelerometr. Składa się także z dwóch harpunów, które przy użyciu kometarnego młotka (zob. zdjęcie) wbijają się w komętę, by utrzymać Rosettę na jej powierzchni. MUPUS waży ok. 1,5 kg i wykorzystuje zaledwie 3 W mocy.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)